



Tarnów-Szczecin-Zachodniopomorskie



5 - 12 września 2011

W tym roku XIX Światowe Forum Mediów Polonijnych odbywało się w dniach 5-12 września. Jest to jedno z największych w skali światowej przedsięwzięć w dziedzinie mediów. Corocznie spotykają się dziennikarze polonijni pracujący w mediach na całym świecie.

Forum wspierane jest przez Senat RP stanowi przedsięwzięcie hybrydowe, które łączy cele marketingowe (promocja gospodarcza, kulturalna i turystyczna Polski w świecie – Press-tour) z utrwalaniem więzi pomiędzy środowiskami Polonii a Polską. Inicjatorem i stałym organizatorem tego przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie Małopolskie Forum Współpracy z Polonią, kierowane niezmiennie przez znanego działacza społecznego, tarnowianina Stanisława Lisa. Co roku w trakcie Forum prezentowane i promowane jest jedno z województw.

Bociany uwiły gniazdo w CHERSONIU



(Czytaj na str. 3)

Notatki forumowicza

W tym roku uczestnicy odwiedzili województwo zachodniopomorskie. Już po raz dziewiętnasty uczestniczy w Forum nasze pismo. Z reguły podawaliśmy reportaże z Forum w formie chronologicznej, sprawozdawczej, ale tym razem pozwól sobie ją naruszyć.

Do sprawozdania można zajrzeć na stronę organizatora www.mfwzp.pl. Poniżej proponuję niektóre tematyczne notatki z podróży. Przy okazji będziemy je kontynuować. Publikację tych notatek rozpoczęliśmy już w numerze 17 „DK” umieszczając wywiad z jednym z uczestni-

ków Forum, kandydatem Polonii w wyborach do Sejmu RP Sylwestrem Skórą.

Polczyn Zdrój. Lebensborn

Celem naszego Press-Tour-u, jak wspominałem, było województwo zachodniopomorskie, położone w północno-zachodniej części Polski, na wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Terytorium województwa należy do tak zwanych Ziemi Odzyskanych. Pojęcie to, powstało po 1945, odnosiło się do ziem zachodnich i północnych, byłych terenów niemieckich, które nie wchodziły w skład

II Rzeczypospolitej, przyznanych Polsce decyzją zwycięskich mocarstw: Związku Sowieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Do Zachodniopomorskiego wędrowaliśmy z Tarnowa, gdzie tradycyjnie odbywa się inauguracja Forum. W późnych godzinach wieczornych 7 września zakwaterowaliśmy w sanatorium „Gryf” w Polczynie-Zdroju. Właśnie stąd mieliśmy później radialne wyjazdy do różnych miejscowości tego województwa.

Ciąg dalszy na str. 4-5

Wydarzenie

Słoneczny Nieżyn

Już stało się, jak widać, dobrą tradycją, że prastary, przepiękny Nieżyn nieustannie spotyka swoich gości z Kijowa ciepłym jesiennym słońcem, które - i tym razem - pozłacało korony drzew niepowtarzalnymi barwami.

W taki dzień w Nieżynie odbywała się Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Praktyczna zatytułowana: „Polonistyka Czernihowszczyzny: historia i współczesność”.

Dla udziału w tym przedsięwzięciu z Kijowa przybyli dostojni goście: Rada Ambasady RP na Ukrainie, kierownik Sektora Nauki i Edukacji Anna Kuźma oraz Konsul RP w Kijowie Dorota Dmuchańska, których kwiatami i niezwykle serdecznie powitała Prezes Stowarzyszenia Polaków „ASTER” w Nieżynie Feliksa Bielińska. Dla gości, oprócz udziału w konferencji, przygotowała ona

„Historia powinna służyć celom humanizacji życia”

Międzynarodowa konferencja naukowo-praktyczna pt.: „Polonistyka Czernihowszczyzny: historia i współczesność”, Państwowy Uniwersytet w Nieżynie im. M. Gogola, 26 października 2011 r.



Konferencję otworzyła prezes Stowarzyszenia Polaków „ASTER” w Nieżynie Feliksa Bielińska

jeszcze ciekawy i atrakcyjny program pobytu.

Pierwszym punktem stało się zwiedzanie Muzeum Starodruków Biblioteki Państwowego Uniwersytetu w Nieżynie im. M. Gogola, gdzie można zobaczyć unikatowe rarytasy drukarstwa polskiego z początku XVI wieku. Po salach muzeum delegację oprowadził kierownik działu starodruków Aleksandr Morozow, który ciekawie i szczegółowo opowiedział, zarówno o historii powstania muzeum, o wszystkich znajdujących się tu wartościowych przedmiotach, jak też o owocnej współpracy z Uniwersytetem Warszawskim. Wśród wielu ciekawostek wydawniczych znajduje się tu książka, która waży 17 kilogramów.

Kierownik działu zaznaczył także, że w ubiegłym roku z piwnic do części ekspozycyjnej podniesiono prawie 12 tys. woluminów. Teraz wszystko to można nie tylko oglądać, lecz i wykorzystywać dla prac naukowych.

Ciąg dalszy na str. 6-7

Hołd pamięci

Właśnie w takiej intencji pracownicy Ambasady RP na Ukrainie, na czele z kierownikiem Wydziału Konsularnego Rafałem Wolskim, z udziałem przedstawicieli Polonii kijowskiej i masmediów, wzięli udział w uroczystościach przy grobach Polaków w Bykowni, Darnicy i na cmentarzu Bajkowa.

Posprzątali, złożyli kwiaty, zapalili znicze, pomodlili się, przypomnieli dzieje, w których uczestniczyły wszystkim wiadome postaci i mniej znani bohaterowie walk i męczeństwa, ludzie Prawdy i Honoru.

Jak powiedział w krótkim wystąpieniu R. Wolski, – „Są miejsca w których słowa ludzkie nie potrafią do końca wyświecić całej prawdy i sensu wydarzeń, ponieważ dotyczą osób i dziejów, mających wymiar w kategoriach wieczności”. A nawiązując do lat 1920;1937;1939;1989, przypomniał on o miejscu i roli naszych Rodaków w historii Polski i Ukrainy. Polskie groby na cmentarzach całego świata – to świadectwa wielkiego wkładu setek tysięcy znanych i bezimiennych dusz i umysłów naszych przodków w rozwój nauki, oświaty, kultury, w doskonalenie ludzkości i całej cywilizacji.

Polskie groby na cmentarzach Ukrainy – to nie tylko świadectwa twórczego dorobku Polaków w przeszłości. Są to liczne znaki zachęcające do uświadomienia faktu ustawicznej walki na tych terenach między kulturą chrześcijańską a barbarzyństwem staroazjatyckiego trybu. Są to znaki porównawcze, na tle których odzwierciedla się również kwestia rozwoju współczesnego

Zmarli uczą nas, żywych

Uczą tych, którzy chcą uczyć się historii Narodu, by budować przyszłość



Znicze zapłonęły także na mogiłach poległych w czasie II wojny światowej żołnierzy I Armii Wojska Polskiego na cmentarzu w Darnicy



W lesie bykowniańskim spoczywa zakatowany przez stalinowskich oprawców porucznik straży granicznej Alfons Hess



Polscy dyplomaci i mieszkający w Kijowie Polacy uczestniczyli w Mszy św., celebrowanej przez o. Leszka Tokarzewskiego przy grobach zasłużonych Polaków i żołnierzy Wojska Polskiego z roku 1920, na głównej nekropolii stolicy – cmentarzu Bajkowa



Eugeniusz GOLYBARD
(Zdjęcia autora)

Przystań



Kochana Marto.

Pytasz mnie w swoim liście, co zrobić, gdy chłopak namawia mnie do współżycia przed ślubem?

Miłość romantyczna jest jak ognisko. Dopóki nie jesteś w małżeństwie, to nie jest czas na spalenie całej energii i rozpoczęcie współżycia. Jeżeli powstrzymasz swoją namiętność do czasu zawarcia małżeństwa będziesz miała o właściwej porze wiele ciepła i miłości. Jeżeli już teraz rozpoczniesz współżycie sprowadzisz jedynie na siebie zniszczenie moralne i niepotrzebne cierpienie. Bóg życie seksualne stworzył do małżeństwa - zachowaj je do tego czasu.

Twój przyjaciel x. Leszek

Kościół

W Żytomierzu odsłonięto pomnik bł. Jana Pawła II!

22 października (dzień liturgicznego wspomnienia w Kościele Rzymskokatolickim bł. Jana Pawła II) w Żytomierzu obok kościoła katedralnego pw. Św. Zofii odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika bł. Jana Pawła II, powszechnie znanego humanisty, pierwszego Papieża, który pochodził z rodu Słowian - Polaka.

W pamięci światowej społeczności pozostał on jako wielki głosiciel idei międzywyznaniowej zgody, narodowego pojednania i duchowego jednoczenia się ludów świata. Postawienie pomnika wiąże w czasie z 10-tą rocznicą wizyty apostolskiej w Ukrainie Wielkiego Papieża, który do Ukraińców zwrócił się ze słowami miłości i podziękowania w języku ukraińskim.

Kościół katedralny św. Zofii znajduje się w historycznym miejscu Żytomierza - na Górze Zamkowej. Ta budowla sakralna jest pamiątką kultury, a postawienie pomnika Papieża, w myśl założeń fachowców, jest częścią porządkowania Góry Zamkowej i będzie sprzyjać turystycznemu powabowi historycznego arealu

miasta. Pomnik wykonano w Polsce, a ideę jego postawienie zaproponowali polscy młotocycliści (uczestnicy „Rajdu Katyńskiego” – przyp. tłumacza), którzy odwiedzili Żytomierz w zeszłym roku. Pomniki bł. Jana Pawła II znajdują się także



Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika bł. Jana Pawła II w Żytomierzu

w Kijowie, Tarnopolu, Winnicy. Należy podkreślić, że Żytomierszczyzna już ma taki pomnik - pierwszy został postawiony w Miropolu - rejon baranowski.

Pomnik postawiono z ofiar parafian Żytomierza oraz rodzin: Cymbaliuków, Myślińskich i Aleksandra Iljenka. Uroczystej Mszy św. przewodniczył Arcybiskup Kijowsko-Żytomierski Piotr Malczuk. Wraz z nim koncelebrowali biskupi: Witalij Skomorowski i Jan Purwiński. W tym dniu kościół ozdobiły biało-żółte flagi Państwa Watykan i podobizna bł. Jana Pawła II.

Arcybiskup-Metropolita Lwowski Mieczysław Mokrzycki przez biskupa Jana Purwińskiego przekazał w darze relikwie bł. Jana Pawła II, które będą przechowywane w kościele katedralnym św. Zofii w Żytomierzu.

Honorowymi gośćmi uroczystości byli: Konsul Generalny RP w Winnicy Krzysztof Świderek, doradca ministra Ambasady

społeczeństwa ukraińskiego, szukającego drogi postępu w ciemnościach strachu i niepewności. Społeczeństwa, które potrzebuje uświadomienia Prawdy i szacunku do niej.

Właśnie o tym myśleliśmy, stojąc w uroczystym szyku przy grobie zbiorowym w Bykowni, przed pomnikami w Darnicy i wśród mogił podczas Mszy Świętej na cmentarzu Bajkowa. W przemijających słowach homilii kapłan Polonii kijowskiej o. Leszek Tokarzewski zwrócił uwagę obecnych na sens świętości. Świętości, która w wieczności otrzymuje ciąg dalszy, ponieważ swój początek ma tu, na ziemi, wśród nas i naszych bliskich.

Ten sens i źródło świętości w sposób przekonujący okazał nam Ojciec Święty bł. Jan Paweł II oraz rzesze zwykłych ludzi. Jednym z takich ludzi był porucznik straży granicznej Alfons Hess, zdjęcie którego widzimy na pniu wielkiej sosny obok zbiorowego grobu Polaków w Bykowni.

Ukraina-Polska

Chersońscy uczniowie zadziwili gości z Polski

Rzeczpospolita Polska to nie tylko jeden z najbliższych sąsiadów Ukrainy, a i spośród jej głównych partnerów międzynarodowych, to państwo, które na różne sposoby sprzyja integracji Ukrainy z Unią Europejską. Ale współpraca między państwami rozwija się na różnych płaszczyznach: pomiędzy poszczególnymi regionami, miastami partnerskimi, uczelniami, szkołami... albo, na przykład, między szkołą nr 11 chersońskiej Rady Miasta, Obwodowym Towarzystwem „Polonia”, i Konsulatem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Odessie.

W 2004 roku w historii szkoły nr 11 rozpoczął się nowy etap: do programu szkolnego została wprowadzona nauka języka polskiego na równi z innymi przedmiotami. Również kultura i tradycje narodu polskiego w tej szkole współistnieją na równi z ukraińskimi. Szczególnie przyczyniło się do tego otwarcie sali do nauki języka polskiego, wyposażeniem której zajął się Konsulat Generalny RP w Odessie.

W trosce o to, aby chersoński uczeń z zainteresowaniem poznawał język i kulturę narodu polskiego, wszystko zostało przemyślane w najdrobniejszych szczegółach: od oprzyrządowania technicznego do literatury i materiałów poglądowych. Obok sali nauczyciele szkoły stworzyli swoistą polsko-ukraińską galerię. Na ścianach zostały umieszczone mapy obu krajów, symbole państwowe oraz portrety najbardziej znanych działaczy.

Niedawno szkoła nr 11 na czele z dyrektorem Switlaną Dudczenko miała możliwość zaprezentować swoje osiągnięcia wielce szanownym gościom. Do szkoły, w jakiej na co dzień rozbrzmiewa język polski, zawitali: sekretarz stanu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, minister Dariusz Młotkiewicz, zastępca dyrektora Gabinetu Prezydenta RP Sylwia Remiszewska, Konsul Generalny

RP w Odessie Joanna Strzelczyk, konsul w Odessie Adam Adamczuk oraz prezes Chersońskiego Obwodowego Towarzystwa „Polonia” Rozalia Lipińska.

Międzynarodowej delegacji zgotowano ciepłe i serdeczne przyjęcie. Na podwórzu szkoły dzieci ustawiły się w żywy korytarz. Zgodnie z najlepszymi ukraińskimi tradycjami, delegacji podano chleb i sól na wyszłym ręczniku. U wejścia do placówki, szkolna orkiestra dęta odegrała na powitanie uroczystego marsza. Następnie na gości oczekiwał wspaniały koncert.

Dzieci potwierdziły, że język polski nie jest dla nich wyłącznie środkiem porozumiewania się, a i mową jaką śpiewają piosenki, przedstawiają sztuki teatralne i realizują swoje talenty. Zdawało się, że osoby, jakie obejmują najważniejsze stanowiska w państwie, na pewien czas zapomniały o wszystkim i z dziecięcym zachwytem oglądały lalkowe przedstawienie „Kotyhorszko”. Ciekawe, że ukraińska bajka ludowa, była grana po polsku. Ministrowie i konsulowie nie



Chlebem i solą spotkali uczniowie chersońskiej szkoły nr 11 delegację z Polski na czele z minister Dariuszem Młotkiewiczem

żalowali gromkich braw dla Wiktorii Jerszczenko i Mykyty Sirosztanu - wykonawców znanej polskiej piosenki „Harcerz i harcerka”, dla chóru dziecięcego, jaki wystąpił z pieśnią o mamie, która zabrzmiała po polsku i po ukraińsku, oraz dla wielu innych młodych artystów. Choć goście znajdowali się ponad tysiąc kilometrów od ojczystego kraju, czuli się jak u siebie w domu.

- Szanowni państwo, drogie dzieci, jestem bardzo wzruszony tak ciepłym przyjęciem i prezentacją waszych zdolności artystycznych – zaznaczył minister Dariusz Młotkiewicz. – Dziękuję Wam wszystkim za waszą gościnność. Bardzo ważnym jest, że się spotykamy i..., że dzieci, jakie mają polskie pochodzenie i po prostu, wszyscy chętni, mają możliwość nauki języka polskiego.

Pan minister dodał, że w Polsce w dalszym ciągu, na najwyższym szczeblu państwowym (!) będzie dbać się o to, żeby ci uczniowie mieli jak najlepsze możliwości nauki języka polskiego i polskiej kultury.

Na potwierdzenie tych słów delegacja podarowała pokaźny zbiór książek i słowników, plakaty przedstawiające symbole narodowe Polski i słodycze. Grono pedagogiczne szkoły zapewniło, że w dalszym ciągu będzie rozwijać ukraińsko-polską przyjaźń, oraz stawiać sobie nowe cele i umiejętnie je realizować.

Tetiana PIDHORODECKA

(Przekład: Marek STRZEŚNIEWICZ)



Wiktorija Jerszczenko i Mykyta Sirosztanu wykonali znaną polską piosenkę „Harcerz i harcerka”

Impreza

Z okazji 233 rocznicy założenia Chersonia w mieście odbyło się oficjalne otwarcie Muzeum Kultur Narodowych. Pod gołym niebem, na terenie ogrodu botanicznego uniwersytetu państwowego, zostały rozlokowane najważniejsze symbole krajów, przedstawiciele których zamieszkują obecnie Chersoń.

Ciąg dalszy ze str. 1

W nowostworzonym muzeum można zobaczyć Bramę Brandenburską, Akropol, Kreml, Majdan Niepodległości, Śipkę, Ścianę płaczu... Wszystkie budowle wykonane są w miniaturze. I obok tych budynków umieszczono... bociany – ptaki, jakie są jednym z najjaszawszych symboli Rzeczypospolitej.

Dlaczego właśnie bociany?! Nie ma chyba w Polsce żadnego innego zwierzęcia, które wywo-

Bociany uwiły gniazdo w Chersoniu

ływałoby tyle pozytywnych uczuć. To właśnie Polska stała się domem dla największej liczby bocianów z całej Europy. Gniazduje tutaj w całej europej-

skiej populacji. Najbardziej upodobały sobie te ptaki na wicie gniazd miejsca w sąsiedztwie dużych rzek – Wisły, Odry, Biebrzy, Warty i Narwi. A jedna

para „osiadła” nieopodal... Dniepru, w Chersońskim Muzeum Kultur Narodowych.

Obwodowe Towarzystwo „Polonia” na czele z prezesem Rozalią Lipińską wzięło udział w uroczystościach z okazji oficjalnego otwarcia placówki. Symbol Polski bardzo spodobał się delegacji żeglarzy, którzy przybyli z różnych miast Polski, aby wziąć udział w Międzynarodowych Regatach Żeglarskich poświęconych pamięci gen. Mariusza Zaruskiego i powalczyc o nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego.

Sporo osób zatrzymywało się obok polskiej ekspozycji, aby sfotografować się z ujmującymi ptakami.

Tetiana PIDHORODECKA

(Przekład: Marek STRZEŚNIEWICZ)



Żeglarze Międzynarodowych Regat Żeglarskich i przedstawiciele Towarzystwa „Polonia” stanęli do pamiątkowego zdjęcia

REGULAMIN „KONKURSU NA PIOSENKĘ”

Ogłoszonego w Roku
Czesława Miłosza

Organizatorzy:
Polskie Radio Łódź,
Katedra Literatury i Tradycji
Romantyzmu UŁ,
Katedra Literatury Polskiej
XX i XXI wieku UŁ

Nagrody:

- główna nagroda, ufundowana przez Polskie Radio Łódź - 2 tysiące złotych,
- dla wyróżnionych - nagrody rzeczowe,
- wszyscy nagrodzeni, a także autorzy najlepszych wierszy otrzymają egzemplarze tomików pokonkursowych.

W skład jury wchodzi:
prof. Jacek Brzozowski - przewodniczący, prof. Krystyna Pietrych, dr Tomasz Cieślak.

Zasady uczestnictwa:

- ◆ konkurs ma charakter otwarty,

- ◆ do udziału zapraszamy twórców niezrzeszonych i zrzeszonych w związkach twórczych,

- ◆ prace - zawierające 1 utwór - należy oznaczyć godłem (pseudonimem), to samo godło powinno znaleźć się na kopercie z danymi autora (imię, nazwisko, adres, telefon, mail),

- ◆ dopuszczalne jest przysłanie kilku utworów tego samego autora,

- ◆ każdą pracę należy nadsyłać jako oddzielny zestaw,

- ◆ nadesłane prace nie mogą być wcześniej publikowane/autor proszony jest o załączenie oświadczenia o autorskim charakterze pracy - „Niniejszym oświadczam, że praca jest mojego autorstwa i nie narusza praw autorskich osób trzecich”.

Prace - w formie wydruków komputerowych - w 1 EGZEMPLARZU - należy nadsyłać do 31 grudnia 2011 r. pod adresem: Polskie Radio Łódź, ul. Narutowicza 130, 90-146 Łódź

Organizatorzy nie odsyłają zgłoszonych utworów.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi w styczniu 2012 r. w Polskim Radiu Łódź.

Osoba odpowiedzialna za organizację konkursu - JOANNA SIKORZANKA (Kontakt: j.sikorzanka@radiolodz.pl / 0-42-6753-952)

Ogłoszenie

Proponujemy usługi turystyczne, fachowe oprowadzanie po parku „Zofiówka” w Humanu w języku polskim.

Tel.: +38 (04744) 5-90-10
+38 093 944 05 28
+38 099 444 23 28

Media

Ciąg dalszy ze str. 1

NOTATKI FORUMOWICZA

Polczyn-Zdrój (niem. *Bad Polzin*) to znany zachodniopomorski kurort z tradycją lecznictwa uzdrowiskowego liczącą 320 lat. Prze dojściem Hitlera do władzy uważano go za największe uzdrowisko żydowskie w Europie.

Dziś główną atrakcją miasta jest piękny park, na terenie którego znajdują się wszystkie sanatoria. Lecznictwo w Polczynie-Zdroju oparte jest na bogatych złożach torfu leczniczego, tzw. borowiny, stosowanej w formie kąpeli leczniczych. Sanatoria oferują ponad 40 zabiegów przeznaczonych głównie dla osób cierpiących na schorzenia narządów ruchu, ale również na niedomagania układu krążenia, narządów oddechowych i zaburzenia neurologiczne.

Polczyn-Zdrój należy do miejsc wyraźnie rzadziej odwiedzanych przez miłośników turystyki alkoholowo-plażowej. Ma swoiste cechy. Kogoś zniechęca, kogoś kusi. Nie daje okazji do zakupów w supermarketach, nie oferuje pięciogwiazdkowych hoteli, kasyn i tanich agencji towarzyskich.

Wędrując starówką, uliczkami Polczyna można odnieść wrażenie, iż dominują tu goście z Niemiec. Dzisiejszy Polczyn nie cenzuruje dzieje, wcześniejszych włodarzy i lokalnych bohaterów. Niemieckiemu biskupowi, pochowanemu w rodzinnej krypcie kościoła (za Niemiec ewangelickiego teraz katolickiego) Polacy wystawili pomnik, a zmieniające się językowo brzmienie nazwy miasta udoku-

dyś w książce wydanej jeszcze w czasach PRL-u.

Otóż tuż przed wybuchem II wojny światowej w 1939 w Polczynie-Zdroju (dokładniej w Bad Polzinie) znajdowała się główna kwatera, jednej z grup armii Wehrmachtu, która zaatakowała Polskę w 1939. Bad Polzin był pierwszym przystankiem specjalnego pociągu Hitlera. Wkrótce po jego wizycie w Bad Polzinie zorganizowano jeden z największych ośrodków programu stowarzyszenia Lebensborn (niem. = *źródło życia*).

Lebensborn w założeniach miało stworzyć odpowiednie warunki w sieci tego rodzaju ośrodków do „odnowienia krwi niemieckiej” i „hodowli nordyckiej rasy nadludzi” poprzez odpowiednią selekcję kobiet i mężczyzn przeznaczonych do rozmnażania w ramach demograficzno-politycznych założeń nazistowskiej polityki rasowej. W tych ośrodkach niemieckie kobiety urodziły ok. 11 tysięcy dzieci. Kobiety w większości zostały zapłodnione przez SS-manów podczas jednorazowych odpowiednio zorganizowanych bezalkoholowych spotkań.

Stowarzyszenie Lebensborn zajmowało się też „rabunkiem wartościowej krwi” w ramach realizowanego na terenach okupowanych przez III Rzeszę programu. W jego wyniku przymusowo zgermanizowano, według różnych szacunków, od kilkudziesięciu do 200 tysięcy dzieci, głównie z okupowanych krajów Europy Wschodniej. W zakładach organizacji Lebensborn przebywały dziesiątki tysięcy dzieci polskich, rosyjskich, czeskich, ukraińskich, białoruskich i jugosłowiańskich, które następnie przekazywano do adopcji rodzinom niemieckim. Stowarzyszenie do końca II wojny światowej prowadziło 18 ośrodków położniczych i wychowawczych, jeden z których znajdował się właśnie w Bad Polzinie.

Ośrodek Lebensbornu w Bad Polzinie funkcjonował do końca lutego 1945. Mieścił się w dawnym sanatorium „Luisenbad” (dziś - sanatorium „Borkowo” - na zdjęciu). Przeważającą większość zrabowanych, dzieci nie powróciła po wojnie do rodzin, po zmianie danych osobowych nie można było ustalić miejsca ich pobytu (większość akt i dokumentacji dzieci została zniszczona przez pracowników Lebensbornu).

Amerykański Trybunał Wojskowy w Norymberdze wystąpił z oskarżeniem przeciwko organizacji Lebensborn. W 1950 roku niemiecki Trybunał Denazyfikacyjny w Monachium uznał całość działalności Lebensborn za zbrodniczą.

Mój uprzejmy przewodnik Rajmund przyznał, że ta karta historii Polczyna-Zdroju cieka-

wi wielu dziennikarzy, krajoznawców, a nawet żywych świadków-ofiar tych tragicznych wydarzeń. O losie jednego z takich - usłyszanym od Rajmunda, postaram się jeszcze w przyszłości napisać...

nikarzy Polskich na Ukrainie (Kijów), Centrum Oświaty, Kultury i Kontaktów Ekonomicznych „Krakowianka” (Stachanów, obw. lugański). Trzeba powiedzieć, że ograniczeń na uczestnictwo ze strony organi-



Sanatorium „Borkowo” 2011

Forumowiczom nadana była możliwość skorzystać z tych zabiegów. Osobiście skorzystałem z masażu klasycznego wykonanego super profesjonalnie przez prześliczną młodą masażystkę. Dla Dominique’a Strauss-Kahna taki zabieg - pomyślałem wtedy - okazałby się dość niebezpieczny. Naówczas jeszcze nie zapadła decyzja sądu amerykańskiego o jego niewinności...

mentowano wraz z herbami na skwerze w centrum. Nawiasem mówiąc obecni mieszkańcy Polczyna-Zdroju to głównie Polacy pochodzący z Galicji Wschodniej (teraz Ukrainy Zachodniej) oraz Ukraińcy, Lemkowie ze wschodu Polski, wywiezieni tu w ramach operacji „Wisła”. Ze zrozumiałych przyczyn mają oni szczególnie emocjonalne ustosunkowanie do śladów

i zabytków kulturalnych tych, którzy, tak jak oni, nie z własnej woli, musieli opuścić swoje ojczyste kraje. Właśnie jeden z takich Polaków o imieniu Rajmund pracownik uzdrowiska w Polczynie-Zdroju, potomek przesiedlonych z Wołynia, był moim programowym pilotem w temacie jednej z najczarniejszych kart historii Polczyna-Zdroju. Rajmund zawiózł mnie do gmachu sanatorium „Borkowo”, o niezwykłym przeznaczeniu którego czytałem kie-



Dzieci urodzone w ośrodku Lebensborn, 1945



Larysa Werwińska - Laureatka Międzynarodowego Konkursu Literackiego „Powroty do źródeł” im. Henryka Cyganika



Zdecydowanie najbardziej rewelacyjnie wypadł w części konkursowej Forum film o ubiegłorocznym XVIII Forum, autorstwa ekipy TV Polacy Donbasu (Donieck) w składzie: reżyser Ines Korecka i operator Aleksander Derkacz. Przy motywacji nagrody komisja konkursowa zwróciła uwagę „na interesujący wybór motywów i dynamiczny montaż”.

Nasi potrafia!

Jak czytamy w komunikacie końcowym organizatorów: „Zaproszenie do udziału w XIX Forum przyjęło ponad 150 dziennikarzy z 26 krajów świata”. Ukrainę reprezentowali przedstawiciele mediów praso-

zatorów prawie nie było, każdy z podmiotów mogły reprezentować 2 osoby. Jednak wpłaty uczestników stanowiły po 470 złotych, czyli ponad 150 dolarów od osoby zaś koszty podróży też były na własny rachunek. I to dla frekwencji stanowiło główne ograniczenie. Wiem, że więk-



Radość zwycięstwa - Ines Korecka (Ukraina) i Małgorzata Wojcieszńska (Słowacja)

wych „Dziennika Kijowskiego”, „Kuriera Galicyjskiego”, „Mozaiki Berdyczowskiej”, „Monitora Wołyńskiego”, „Gazety Polskiej Bukowiny”, „Lwowskich spotkań”.

Jedna osoba z Kijowa reprezentowała pierwszy kanał telewizji ukraińskiej. Media elektroniczne reprezentowali Radio „Lwów”, TV Polaków Donbasu (Donieck). Byli obecni przedstawiciele organizacji społecznych: Stowarzyszenia Dzien-

ność Ukraińców, w tym autor tej publikacji, przyjechało na własny rachunek. Wiem też, że dziennikarzom z niektórych krajów Europy Wschodniej koszty uczestnictwa w Forum pokrywały polskie placówki dyplomatyczne.

Niemniej poziom naszej delegacji był nie gorszy od reszty uczestników. Mówią o tym chociażby wyróżnienia, jakie dostaliśmy. Tak redaktor naczelny „Mozaiki Berdyczowskiej”, Pre-

zes SDPNu Łarysa Werwińska wzięła udział w tradycyjnym Międzynarodowym Konkursie Literackim „Powroty do źródeł” im. Henryka Cyganika, organizowanym od 1993 r. dla dziennikarzy pracujących i współpracujących z mediami polonijnymi. Otrzymała ona nagrodę za opowiadanie z dziedziny literatury faktu „Zagubione wśród lasów” o pierwszym w ZSRS eksperymentalnym polskim rejonie narodowościowym imienia Juliana Marchlewskiego. Przypomnę, że prace konkursowe są wspomnieniami z miejsc rodzinnych emigrantów i opisem spotkań z Polską kolejnych pokoleń Polaków mieszkających poza granicami kraju.

W Konkursie na reportaże z Światowego Forum Mediów Polonijnych, adresowanym do uczestników poprzedniego XVIII Forum, w kategorii „audycja radiowa” nagrodę uzyskała Teresa Pakosz za cykl audycji „Bitwa pod Dąbkami”, „Międzynarodowe Targi Poznańskie” i „Skąd nasz ród”, wyemitowany w Radiu Lwów.

Zdecydowanie najbardziej rewelacyjnie wypadł w części konkursowej Forum film o ubiegłorocznym XVIII Forum, autorstwa ekipy TV Polacy Donbasu (Donieck) w składzie: reżyser Ines Korecka i operator Aleksander Derkacz. Przy motywacji nagrody komisja konkursowa zwróciła uwagę „na interesujący wybór motywów i dynamiczny montaż”.

Pamiętam ubiegłoroczną żmudną pracę Ines i Aleksandra podczas Forum. Ekipa wykonała kawał porządnej roboty. Ekspresja, dobór materiału, akompaniament muzyczny plus fantastyczny montaż sprawiły niezapomniane wrażenie na widzów podczas demonstracji filmu w ostatnim dniu Forum, kiedy, rzecz jasna, wszyscy już siedzą na walizkach.

Nawiasem mówiąc Ines i Aleksander Derkacz nagrodzeni zostali również w kategorii „Przyjazne media” - Złota Płyta w składzie Trio Redakcji: Radia „Polska Fala Donbasu”, TV Polaków Donbasu i gazety „Polacy Donbasu” za troskę o odrodzenie języka ojczystego, duchowych i kulturalnych tradycji wśród osób pochodzenia polskiego na Doniecczyźnie, pogłębianie wiedzy o historii i kulturze Polski, podkreślanie wkładu Polaków do ukraińskiej kultury, nauki i gospodarki...

Już w Kijowie dowiedziałem się, że film-reportaże o XVIII Forum Ines Koreckiej i Aleksandra Derkacza otrzymał 3 nagrodę na Polonijnym Festiwalu Multimedialnym Polskie Ojczyzny 2011 w Częstochowie. Krócej mówiąc:

NASI POTRAFIĄ!

Borys DRAGIN

(Przy przygotowaniu tego materiału wykorzystano odpowiednio źródła z sieci)

Talenty

Pod taką właśnie nazwą niedawno otwarta została personalna wystawa członka Stowarzyszenie Polaków Białocerkiewszczyzny, członka Zrzeszenia Mistrzów Sztuki Dekoracyjno-Stosowanej m. Biała Cerkiew, kierownika wzorowego studia malarstwa „Azalia” Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży „Słonecznik” Ludmiły Kraśnickiej-Lucyk.



Skromna autorka prac Ludmiła Krasnowicka-Lucyk w momencie otwarcia wystawy

PALETA ARTYSTYCZNA dwóch przyjaznych narodów

Na wystawie przedstawiono gadżety, prace wykonane z kompozycji roślinnych, wian, haft wstążkami, zdobione malunkami talerze, łyżki, deseczki, z bogatego dorobku artystycznego mistrzyni, jak również prace jej wychowanków. Ogółem zwiedzający mogą obejrzeć ponad 120 prac wykonanych w różnych technikach. I wszystkie te eksponaty łączy jeden szczegół - światło, które promieniuje z każdej pracy, tworzonej z ogromną miłością.

Jest to już trzecia wystawa personalna artystki. A ponieważ ona, jak i znaczna część jej wychowanków, są członkami Stowarzyszenie Polaków Białocerkiewszczyzny, to wszyscy oni interesują się również sztuką polską. Jednocześnie, mieszkając na Ukrainie, nie zapominają o naszej sztuce ludowej, zachwycając się jej stylem i paletą.

Ludmiła Kraśnicka-Lucyk wraz ze swoimi uczniami niejednokrotnie bywała w Polsce. Zwiedziła miasta Tarnów, Kraków, Bochnię, Gródek nad Dunajcem, Zakopane, wieś Zalipie, gdzie zamieszkuje mistrzowie regionalnego malarstwa ludowego (folk-art), które to ma wiele cech wspólnych z naszą techniką Petrykowską, stosowaną w malarstwie ludowym. Dzieci obcowały z tamtejszymi artystami malarzami, zebrały mnóstwo

materiału, na podstawie którego przygotowały naukowe opracowanie o podobieństwie i różnicy malowideł w zdobnictwie.

Wiedzę, zdobytą w czasie wyjazdów, wszyscy wykorzystują przy tworzeniu swoich prac plastycznych. Każde z dzieł przesycone jest wielobarwną przyrodą ojczystego kraju. W pałecie eks-

Wydziału Kultury i posiada też Dyplomy Uznania z polskich miast Skoki, Tarnów, oraz wsi Zalipie.

Mistrzyni, posiadająca jeszcze wielki potencjał twórczy, dziś szczerze dzieli się swoim talentem z młodzieżą. Indywidualność jej stylu artystycznego dostrzec można od razu. A jest



Prezes Stowarzyszenie Polaków Białocerkiewszczyzny - Stanisław Trocki pogratulował mistrzyni i jej uczniom życząc im nowych twórczych wzlotów

ponowanych prac przeważają kolory: czerwony, pomarańczowy, różne odcienie zielonego, niebieskiego - ulubione barwy używane w sztuce ukraińskiej.

Uczniowie p. Ludmiły są aktywnymi uczestnikami i zwycięzcami konkursów miejskich, regionalnych, wszechukraińskich i międzynarodowych. Wśród nich są to: Marina Babicz - niejednokrotna zwyciężczyni konkursów szczebla miejskiego i obwodowego, nagrodzona dyplomem «Utalentowane dziecko»; Halina Fedorenko - zwyciężczyni miejskich i obwodowych konkursów rysunku dziecięcego, zajęła II miejsce w międzynarodowym konkursie «Art-wiosna»; Sofia Czerkas - w ubiegłym roku zwyciężyła w wszechukraińskim konkursie «Chcę żyć w szlachetnym świecie»; Ksenia Kitral - laureatka III miejsca obwodowego etapu konkursu «Kosmiczne fantazje» oraz zwyciężczyni konkursu «Ja - Kijowszczyzna dumą i nadzieją». I to - tylko mała część zwycięstw osiągniętych przez wychowanków artystki.

Sama artystka nagrodzona jest dyplomami Urzędu Oświaty i Nauka Białocerkiewskiej Rady Miejskiej, Miejskiego

to czarodziejski świat dobra i piękna, stworzony rękoma artystki, zakochanej w ojczystym kraju. Wiele ciepłych słów pod jej adresem i pod adresem jej wychowanków wypowiedziano na otwarciu wystawy. Pogratulował im prezes Stowarzyszenie Polaków Białocerkiewszczyzny - Stanisław Trocki, życząc mistrzyni i jej uczniom nowych twórczych wzlotów.

Dyrektor Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży «Słonecznik» Wiera Gutnik zaznaczyła: «Bardzo szcycimy się tym, że pracuje u nas taki płatek «Słonecznika», wszak pani Ludmiła to kobieta, która umie uczynić ten świat kwiecistym». Swoją wdzięczność wyrazili jej również koledzy po fachu, artyści malarze, jej uczniowie i ich rodzice.

Ze swej strony artystka podziękowała dyrektorowi Białocerkiewskiego Muzeum Krajoznawczego Ł. Didenko i pracownikom placówki za organizację jej wystawy, szefom - Przedsiębiorstwa Prywatnego «Drygało» oraz osobiście dyrektorowi - Ludmile Drygało, która aktywnie wspiera młodych obdarzonych talentem mieszkańców naszego miasta.

Irina WASYLZENKO

Польські садиби Вінниччини

Нещодавно в Чернігові вийшов друком Каталог Людмили Томілович «Історичні садиби Вінницької області». Це перше системне узагальнююче дослідження садиб Вінницької області - історичної Брацлавщини.

У передмові до книги автор зазначає: «Шляхетські садиби - це цілий пласт вітчизняної культури, до остатнього часу мала досліджуваний і недостатньо оцінений. Вони представлені значним різноманіттям щодо розміру - від палацово-паркових ансамблів до скромних житлових комплексів, які тільки окремими елементами відрізнялися від селянських або міщанських хат, характеру забудови - в залежності від смаків та моди, стилів - з кін. XVIII до поч. XX ст. вони змінювали один одного кілька разів (бароко, рококо, класицизм, історизм, модерн).

Масове будівництво садиб розпочинається на Брацлавщині в кін. XVIII ст. В цей період Правобережної України перебували у складі Речі Посполитої, але і після приєднання цих земель до Росії, 80-90% шляхти Правобережжя були поляками, що відбилося на смаках і стилістиці забудови садиб.»

Людмила Томілович подає короткі історичні довідки та фотоілюстрації розмаїття, архітектурно-мистецької цінності, а також сучасного стану збереження понад півсотні садибних комплексів. Протягом кількох століть вони були економічними і культурними осередками краю. Їх історія пов'язана з долями великої кількості визначних особистостей.

Дослідниця пише: «Цей різновид пам'яток цілеспрямоване нищився (в період революції 1917-1920 рр.) та після неї, видозмінювався з пристосуванням під інше функціональне використання (дитячі будинки, санаторії, сільські клуби, сільради і т.д.), руйнувався завдяки недбалому ставленню протягом майже всього XX ст.

Не згадуючи про те, що протягом буремних подій поч. XX ст. було втрачено величезну кількість садиб, які мали непересічне історичне і культурне значення, за останні 20-30 рр. перетворилися на руїни об'єкти, які вже перебували на державному обліку і мали статус пам'яток національного значення.

Книга Людмили Томілович «Історичні садиби Вінницької області» пропонується як довідковий матеріал для архітекторів, мистецтвознавців, істориків, краєзнавців і всіх, хто цікавиться історією та культурною спадщиною України загалом і Вінниччини зокрема, польським внеском в українську культуру.

Анатолій ЗБОРОВСЬКИЙ

Wydarzenie

Ciąg dalszy ze str. 1

Ważnym momentem wizyty było spotkanie z rektorem uczelni profesorem Oleksandrem Bojko, który w rozmowie z gośćmi poinformował, że obecnie nawiązany został stały kontakt z polskimi uczelniami wyższymi i jest to, bezsprzecznie, zjawiskiem dodatnim, aczkolwiek jego zdaniem należałoby poszerzyć tę współpracę drogą integracji i wymiany posiadanych zasobów. To nie kosztuje zbyt dużo,

„Historia powinna służyć celom humanizacji życia”

siaj cieszy mnie, że dane mi jest być w waszym zabytkowym uniwersytecie i mam nadzieję, że jeszcze głębiej przystąpiacie do koła przyjaciół Polski i zaktywizujecie ukraińsko-polską współpracę”. W imieniu Ambasady RP i Kierownika Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP

przeszły pod zarządzenie Polski. W tym okresie następuje aktywny proces migracji na Czernihowszczyznę ludności z Białorusi i Polski. Do Nieżyna przybývają ludzie różnych zawodów i grup społecznych z Wołynia, Polesia, Podola, w tym też, przedstawiciele polskiej szlachty, rzemieślnicy, urzędnicy.

Odrębną kategorię migrantów przedstawiała sobą polska szlachta, z grona której formowała się lokalna administracja. Uwzględniając istotny wzrost liczby ludności i strategiczno-obronne znaczenie Nieżyna, polski król Zygmunt III 26 marca 1625 roku nadał miastu prawo magdeburskie.

Referat na temat: „Prawo magdeburskie na Czernihowszczyźnie i jego wpływ na społeczno-gospodarczy rozwój regionu” docent Katedry Historii Ukrainy Wydziału Historii Prawa NUP O. Rostowska, rozpoczęła słowami przykazania, które przekazał swoim potomkom wybitny ukraiński pisarz i działacz społeczny Oleś Honczar: „Trzeba dążyć do tego, aby

gości, nie eskalacji nienawiści, lecz celom humanizacji życia powinna służyć historia”. Referent podziękowała Stowarzyszeniu Polaków „ASTER”, które właśnie realizuje to credo.

Z dużym zainteresowaniem obecni wysłuchali kolejne referaty, które dotyczyły następują-

dziś trzy koła: naukowe, kulturalno-oświatowe i medyczne, a wszyscy jego członkowie biorą czynny udział w przeprowadzaniu okolicznościowych imprez, związanych ze świętami narodowymi i religijnymi, w tym - corocznego Festiwalu Kultury Polskiej, na który zapraszani są, nie tylko miejscowi artyści, lecz i amatorzy z Czernihowa, Pryluk, Kijowa i Żytomierza.

Niedawno grupa dziecięca Stowarzyszenia uczestniczyła w Festiwalu Polskiej Piosenki Dziecięcej w Odessie. Tradycyjną już stała się współpraca z Miejskim Zespołem Tane-



O unikatowych rarytasach drukarstwa polskiego, chronionych w Muzeum Starodruków Biblioteki Państwowego Uniwersytetu w Nieżynie im. M. Gogola, opowiedział Oleksandr Morozow

lecz daje pokazywalny rezultat. Przy tym rektor przytoczył wiele pozytywny przykład takiej współpracy prowadzonej z gruzińskimi uczelniami wyższymi. Równie ciekawym projektem jest propozycja wymiany grup studentów między wyższymi uczelniami naszych krajów. Na przykład, kilku studentów z Polski mogłoby pojechać uczyć się do Nieżyna, a studenci z Nieżyna odpowiednio do Rzeszowa, lub do Warszawy, to jest do tej wyższej uczelni, z którą prowadzona jest taka konkretna forma współpracy. Rektor Uniwersytetu Nieżyńskiego wyraził wdzięczność Kierownikowi Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Kijowie Rafałowi Wolskiemu za wspieranie kontaktów uniwersytetu ze specjalistami z polskich wyższych uczelni.

Konferencja

Międzynarodową Konferencję Naukowo-Praktyczną otworzyła prezes Stowarzyszenia Polaków „ASTER” w Nieżynie, Zasłużona dla Kultury Polskiej - Feliksa Bielińska. Przedstawiła ona obecnym honorowych gości, wśród których byli polscy dyplomaci, przewodniczący Nieżyńskiej Rady Rejonowej Oleg Buzun oraz o. Jacek Pyl OMI. W konferencji oczywiście wzięli też udział wykładowcy, pracownicy nauki i studenci.

Z wstępnym słowem do gości i uczestników konferencji zwróciła się Radca Ambasady RP na Ukrainie Anna Kuźma, która m.in. zaznaczyła: „Już od roku jestem na Ukrainie i odwiedziłam w tym czasie wiele ukraińskich uczelni wyższych. Bywam na różnorodnych konferencjach naukowych. Dzi-

w Kijowie Rafała Wolskiego Anna Kuźma wręczyła listy dziękczynne i nagrody osobom, które aktywnie pracują na niwie współpracy ukraińsko-polskiej i którym nie brak energii, by pracować tak dalej. Odrębne podziękowania skierowała do rektora Nieżyńskiego Uniwersytetu Państwowego im. M. Gogola profesora, dr hab. politologii Aleksandra Bojko za wieloletnią owocną współpracę prowadzoną między Uniwersytetem i Stowarzyszeniem Polaków „Aster”, skierowaną na odrodzenie i rozwój kultury i kontaktów ukraińsko-polskich.

Z pierwszym referatem wystąpił G. Samojlenko - dr hab. filologii, profesor, który w swoim referacie na temat: „Problemy rozwoju kultury: aspekt historyczny” m. in. zwrócił uwagę na to, że wzajemne oddziaływanie kultur polskiej i ukraińskiej w Nieżynie wiąże się z rokiem 1618, kiedy to, Czernihów i Nieżyn



„Konferencja stała się kolejną treścią stronicy naszej wspólnej kroniki” – przyznała Radca Ambasady RP na Ukrainie Anna Kuźma

z wiele bogatego materiału historii konstruktywnie czerpać moralne, humanistyczne doświadczenie, współbrzmiejące potrzebom nowej epoki i humanitaryzmu. Nie rozpalaniu wro-



Nieżyn dzisiaj

nych tematów: „Społeczno-polityczne życie Polaków na Czernihowszczyźnie w latach 1917-1918”, „Zgłębianie historii Polski przez wykładowców szkół wyższych”, „Poznanie języka i kultury polskiej w organizacjach polonijnych”.

Wkład Stowarzyszenia Polaków „ASTER” do życia kultu-

cznym „Wiktoria”, który uczestniczy we wszystkich większych imprezach organizowanych przez Stowarzyszenie.

Prezes Bielińska zapoznając obecnych z pracą Stowarzyszenia poinformowała również: „Bierzemy udział w krajowych, wszechukraińskich, obwodowych i polskich konkursach pieś-

Odrębną kategorię migrantów przedstawiała sobą polska szlachta, z grona której formowała się lokalna administracja. Uwzględniając istotny wzrost liczby ludności i strategiczno-obronne znaczenie Nieżyna, polski król Zygmunt III 26 marca 1625 roku nadał miastu prawo magdeburskie.

ralnego Nieżyna zreferowała prezes Feliksa Bielińska. Podkreśliła ona, iż celem działalności Stowarzyszenia, założonego w 1999 roku, było: odrodzić polskie kulturalne tradycje, obyczaje, czyli, w rzeczy samej, kontynuować te pozytywne osiągnięcia wspólnoty polskiej nagromadzone w ciągu niemal 300 lat. W Stowarzyszeniu działają

ni i tańca, gdzie niejednokrotnie zajmowaliśmy czołowe miejsca, w tym również, w międzynarodowym konkursie im. Marii Konopnickiej w polskim Przedborzu. Mamy solidne koło naukowców. Wydaliśmy cztery tomy cyklu „Polacy w Nieżynie”, zaś po dzisiejszej konferencji „prosi się” już edycja tomu piątego. Dumą organizacji jest Centrum Kultury Polskiej, gdzie pokazujemy swoje osiągnięcia w promowaniu kultury polskiej, przede wszystkim, wśród dzieci i młodzieży. Również istotnym dokonaniem w działalności urzędu miasta jest stworzenie memoriału na Cmentarzu Katolickim w Nieżynie”.

W drugiej części konferencji przebiegającej pod hasłem: „Przyszłość młodzieży ukraińskiej i polskiej - razem w Europie” z referatami występowali głównie studenci Uniwersytetu.

Dociekania w tym temacie rozpoczął dziekan Wydziału Filologii Uniwersytetu docent O. Zabarnyj, który w temacie: „Znaczenie więzi między młodzieżą Ukrainy i Polski na etapie współczesnym” konstatawał, iż za lata niepodległości sformo-



Czcigodni goście z Kijowa w gronie uczestników Konferencji

wał się wysoki poziom kontaktów między Ukrainą i Polską, uaktywnił się historyczny proces pojednania dwóch narodów i obecnie nasze relacje stały się podstawą naszej nowej procuropejskiej polityki. Ważne miejsce w tych stosunkach wyznacza się polityce młodzieżowej. Młodzi ludzie nadzwyczaj szybko znajdują wspólne interesy i upodobania, integrują swoje działania w sferze edukacji i sportu. Następnie referent przytoczył przykłady takiej współpracy młodzieży, nawiązanej między studentami uniwersytetu w Nieżynie i młodzieżą z wyższych uczelni Polski, zapoczątkowanej jeszcze w 1996 roku.

Wśród tematów, rozpatrywanych w referatach przygotowanych przez studentów znalazły się m.in. takie kwestie, jak: „Polsko-ukraińska współpraca w drugiej połowie XVII w.”, czy też „Psychologiczne osobliwości wynikające podczas przebywania człowieka za granicą”. Studenci z zapałem dzielili się swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce, porównywali możliwości systemów nauczania stosowanych w naszych krajach.

Reasumując znaczenie konferencji Radca Ambasady RP na Ukrainie Anna Kuźma przyznała, iż jest usatysfakcjonowana, możliwością wysłuchania tak wielu ciekawych wystąpień młodzieży, zaznaczając, że globalnie Polska jest dziś szczególnie zainteresowana współpracą ze studentami i intelektualistami ukraińskimi. Zachęciła również studentów do bardziej aktywnego wykorzystania różnorodnych możliwości polsko-ukraińskiej współpracy intelektualnej, takich jak: programów stypendialnych, projektów wymiany grup studentów i młodych pracowników naukowych, udziału w warsztatach, w międzynarodowych konkursach, oraz innych formach, umożliwiających studiowanie w Polsce.

Podkreśliła także, że konferencja stworzyła obopólną możliwość dowiedzieć się więcej o naszej historii i, że stała się ona kolejną stronicą naszej wspólnej kroniki.

Po konferencji uczestnicy i goście zostali zaproszeni na poczęstunek, podczas którego długo jeszcze dzielili się swoimi doświadczeniami, wrażeniami i przemyśleniami; rozważali o wspólnych działaniach, sprzyjających dalszemu rozwojowi współpracy naukowej między naszymi państwami.

Andżelika PLAKSINA

(Zdjęcia autora)

„Polish Night” - Promocja Polski

W obiektywie - Polska

Ponad 300 przedstawicieli z kół biznesowych i dyplomatycznych wzięło udział w polskim wieczorze promocyjnym przeprowadzonym pod dewizą „Polish Night”, a zorganizowanym przez Wydział Promocji Handlu i Inwestycji, przy współpracy z Europejskim Stowarzyszeniem Biznesu EBA, Polskim Ośrodkiem Informacji Turystycznej w Kijowie, Stowarzyszeniem Rzeźników i Wędliniarzy RP oraz Krajową Izbą Gospodarczą Centrum Promocji.

Impreza odbyła się w dniu 27 października na terenie kompleksu zabytkowego „Sofija Kyjiwska”. Wieczór zaszczytlił swoją obecnością Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Ambasady RP na Ukrainie Henryk Litwin, Zarząd Stowarzyszenia „Międzynarodowy Trade Club na Ukrainie” oraz przedstawiciele administracji ukraińskiej.

Celem przedsięwzięcia była promocja polskiej gospodarki, jak również walorów kulturalnych i turystycznych Polski. Spotkanie stało się doskonałą okazją do nawiązania kontaktów biznesowych pomiędzy polskimi i ukraińskimi przedsiębiorcami.

W trakcie wieczoru goście mieli możliwość spróbowania tradycyjnych polskich potraw przygotowanych przez kucha-



Jedną z nagród loterii rozegranej w części rozrywkowej „Polish Night” wręcza dyrektor Polskiej Organizacji Turystycznej w Kijowie Włodzimierz Szczurek (z lewej). Nad właściwym przebiegiem imprezy czuwał jej główny organizator - radca-minister, kierownik Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Kijowie Andrzej Grabowski (pośrodku)



Migawka z imprezy: Krzysztof Lis (Attachat Obrony Ambasady RP) i Waldemar Pytel - radca Ambasady RP na Ukrainie, z małżonkami

rzy Programu „Europejski stół - tradycja, nowoczesność, jakość” realizowanego przez Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy RP oraz Krajową Izbę Gospodarczą Centrum Promocji, oraz wziąć udział w loterii, której główną nagrodą - weekend w hotelu w Polsce

wraz z przelotem ufundowało Biuro Podróży Grómada oraz Ukraińskie Linie Lotnicze Aerosvit. Uwagę obecnych przedstawiono również wystawę witraży polskiego artysty Adama Stalony-Dobrzańskiego pt. „Stworzenie światła”.

WPPI - KOS

Międzynarodowy „Trade Club Ukraina” zrzesza kierowników przedstawicielstw handlowych lub handlowo-ekonomicznych ambasad krajów akredytowanych na Ukrainie. Aktualnie w skład „Trade Club” wchodzi przedstawiciele 58 państw. Działalność „Trade Club” jest organizowana przy współpracy z Ministerstwem Gospodarki Ukrainy. Głównym celem działalności organizacji jest pomoc członkom w uzyskiwaniu pełnych, obiektywnych informacji o gospodarce Ukrainy.

Z życia ośrodków

W parafii Matki Bożej Różaniec, co w Szaróweccze, obwodu chmielnickiego, odbył się odpust - święto parafialne. Nasz proboszcz - ksiądz Andrzej Kinowski i parafianie długo i gorliwie przygotowywali się do niego i wszystko udało się jak najlepiej.

Na nasze święto przyjechało dużo czeigodnych gości. Swoją obecnością uroczystość tę zaszczytlił biskup diecezji Kamieniecko-Podolskiej Leon Dubrawski, konsul generalny RP w Winnicy Krzysztof Świderek, prezes Chmielnickiego Obwodowego Związku Polaków Ukrainy Franciszek Miciński oraz liczni duchowni, przedstawiciele władz miejscowych i pielgrzymi.

W imieniu gromady biskupa pozdrowił deputowany rady rejonowej Włodzimierz Tomusiak, który także jest prezesem organizacji społecznej - Asocjacji „Nowe życie”.

Na odpust przybyli goście z Warszawy - z parafii, w której ksiądz Andrzej był proboszczem, żeby razem pomodlić się we wspólnej modlitwie ze swoim duchowym opiekunem i wesprzeć go w ten

W mym sercu Kijów i Warszawa...

święteczny dzień. Szaróweccę zamieszkują przeważnie Polacy, dlatego wszystkim miło było usłyszeć podczas modlitwy wiernych takie słowa:

„W mym sercu Kijów i Warszawa,
Ja śpiewam i o Wiśle i o Dnieprze,
I dwóm narodom głośno krzyknę - chwała!
Niech życie nasze co dzień staje się lepsze”.

Podczas Mszy św. udzielano sakramentu bierzmowania. Po modlitwie, na wszystkich obecnych czekał poczęstunek i świąteczny koncert pod gołym niebem. Ze sceny rozbrzmiewały



Podczas święta parafii w Szaróweccze

„Hej, sokoły”, „Mnohaja lita” i inne znane pieśni polskie i ukraińskie w wykonywaniu zespołu Wokalnego „Mazureczka” Szarówecczowskiego

kolektywu pedagogicznego, zabrzmiały piosenki solowe w wykonaniu dzieci i młodzieży, wiersze w wykonaniu autorskim, zagrał flet, pierwszoklasiści zakrążyli w tańcu, harcerze zaśpiewali polską pieśń patriotyczną.

Wszyscy też mogli pooglądać przezroczą o rodzimej wsi. Ksiądz Andrzej także nie zapomniał o dzieciach i nastolatkach miłujących sport. Po wyścigach biegaczy, zwycięzcy zostali wynagrodzeni pucharami.

Na zakończenie programu, już pod gwiazdystym niebem, wszyscy oglądali przedstawienie „Romeo i Julia” przygotowane przez młodzież z parafii Niepokalanego Serca NMP, z dzielnicy Rakowo miasta Chmielnicki. Święto trwało do późna, pozostawiając po sobie miłe wrażenia!

Walentyna
URODA-MASALYGA



Śpiewa zespół „Mazureczka”



КУПОН

БЕЗКОШТОВНОГО ОГОЛОШЕННЯ
(не більше 20 слів)

Мова оголошення:
(підкреслити) польська,
українська, російська.

Приклейте купон на Ваше
оголошення та надішліть за
адресою: 01033, Україна,
Київ, вул. Саксаганського,
40/85А

Редакція газети

„Dziennik Kijowski”

RYSONNICY POLSCY



◆ Wszyscy kłamią.
Ale to nieważne, ponieważ
i tak nikt nie słucha.

◆ „Nowa wersja programu” to program,
w którym poprawiono
stare błędy i zrobiono
nowe....

◆ Jeśli świetnie się
czujesz, nie przejmuj się.
Przejdzie ci....

◆ Rzeczy ulegają
zniszczeniu, wprost
proporcjonalnie do swej
wartości.

ŹRÓDŁOSŁÓW IMION

Bożena - słowiańskie imię żeńskie, do polszczyzny przejęte z języka czeskiego, pierwotnie znaczyło obdarowana lub błogosławiona przez Boga. Dawniej uważano je też za czeski odpowiednik takich imion chrześcijańskich jak: Benedykta, Beatrycza, Beata czy Teodora. W polskich źródłach średniowiecznych występuje od XIII w. jako Bożana oraz Bożehna i nie można wykluczyć, że są to zdrobnienia od dwuczłonowych imion żeńskich typu Bogumiła, Bogusława. Występuje też niekiedy jako Bożenna. Imię wyrażające uczucia rodziców oczekujących przyjścia dziecka na świat. Kobieta o tym imieniu jest zależna od innych, lubi być rozpieszczana i prowadzona przez życie. Jednak kiedy znajdzie się w trudnej sytuacji, potrafi sama sobie świetnie poradzić. W stosunku do mężczyzn jest wybredna. Kocha dzieci ale nie lubi zajmować się domem.

Czesława - imię słowiańskie. Można je dowolnie opisać, jako wyraz czci dla sławy, inaczej cześć osobie, która je nosi. Kobieta z tym imieniem jest dobrą żoną i matką, dba o dom rodzinny. Troszczy się także, by dobre imię jej dzieci było trwałe. Jest altruistką, pomaga innym. W życiu jest towarzyska, posiada łagodny charakter.

OBCYZNA „POLSZCZYNA”

Mądrze gada czy też plecie
Ma swój język – Polak przecie
Tośmy już Rejowi – dłużni...
Że od gęsi nas – odróżnił
Rzeczpospolitej w tym siła
By w języku swoim tkwiła
Dziś – kruszeje ta potęga
Dziś w angielskim Polak...gęga
Pierwszy przykład tezy tej...
Zamiast „dobrze” – jest... „okej”!
A szlakami idąc – tymi
To nie „twarz” masz, ale... „imidż”
Co jest w stanie nas roztkliwić?
Nie „życiorys” czyżś lecz... „siwi”
Gdzie byś chciał być w życiu chłopie?
Nie na „czubku” a...na „topie”
Tak Polaku – gadaj wszędy
Będziesz „modny” znaczy „trendy”
I w tym trendzie ciągle trwaj
Nie mów „żegnaj” – mów... „baj-baj”!
Gdy ci nietakt wyjdzie spory
Nie „przepraszaj” – powiedz... „sory”!

A gdy elit chcesz być bliżej
To nie „Jezus” mów lecz... „Dzizes”
Kiedy szczęścia zrab ulepisz
Powiedz wszystkim, że jest... „hepi”
A co ciągnie cię na „ksiuty”?
Nie uroda lecz ich... „bjuty”
Dobry Boże – trap się trap
Dziś nie „knajpa” lecz już... „pab”!
No, przykładów – dosyć zatem
Trzeba skończyć – postulatem
Bo gdy język rani uszy
To jest o co „kopie kruszyć”
Więc współczesni poloniści
Walczy o to – niech się ziści
Żeby wbrew tendencjom modnym
Polski znów był siebie – godny!

Post Scriptum
Angielskiemu nie ubędzie
Kiedy polski – polskim będzie!...

Samosiejka – autor mało lub nieznan

Anegdoty o wielkich

Józef Ignacy Kraszewski pojechał kiedyś na wieś do znajomych. W sadzie ujrzał groźnego psa, który urwał się z łańcucha i głośno szczekał.

- Nie bój się - uspokajał go gospodarz. - Przecież wiesz, że psy, które głośno szczekają, nie gryzą!
- Ja wiem, ale czy ten pies wie?

Julian Tuwim będąc u szczytu sławy nadawał telefonicznie depeszę do znajomego. Pracownica poczty przyjęła tekst depeszy, jednak nie dosłyszała, kto ją nadaje.

- Tudyn? Tufin? Tumin?
- To ja przeliteruję: T - jak tlen, U - jak uran, W - jak wodór, I - jak iperyt, M - jak magnez.
- Ach, Tuwim!
- Już pani wie, kim jestem?
- Naturalnie! Na pewno jest pan znanym chemikiem!

Kiedyś do wypełnionej po brzegi teatralnej knajpki wpadł podпиты Zbigniew Cybulski i krzyknął:

- Inteligencja - wynocha!
Nikt nie zareagował, poza Jeremim Przyborą, który wstał i powiedział:
- To ja już będę uciekał...

Pewnego razu Karol Wojtyła wybrał się na samotną wycieczkę w góry. Ubrany sportowo, wyglądał tak, jak wielu innych turystów. W trakcie wędrówki spostrzegł, że zapomniął zegarka, podszedł więc do opalającej się na uboczu młodej kobiety i już miał zapytać o godzinę, gdy ta uśmiechnęła się.

- Zapomniał pan zegarka, co?
- A skąd pani wie? - zapytał zaskoczony Wojtyła.
- Z doświadczenia - odrzekła - Jest pan dziś już dziesiątym mężczyzną, który zapomniął zegarka. Zaczyna się od zegarka, potem proponuje się wisko, wieczorem dancing...
- Ależ proszę pani, ja jestem księdzem - przerwał jej zawstydzony Wojtyła.
- Wie pan - odpowiedziała rozbawiona nieznajoma - podrywano mnie w różny sposób, ale na księdza to pierwszy raz.

Gdy jeszcze nie było wiadomo, czy ogólna teoria względności jest prawdziwa Albert Einstein mówił:

„Jeśli moja teoria okaże się prawdziwa, to Niemcy uznają mnie za Niemca, a Francuzi za obywatela świata, ale jeśli okaże się fałszywa, to dla Francuzów będę Niemcem, a dla Niemców Żydem”.

Perelki z wypracowań szkolnych

- ✓ A do kotletów była sałata, którą mamusia przyprawiła potem.
- ✓ W odróżnieniu od innych zwierząt ptaki mają nakrapiane jaja.
- ✓ Górnik pogłaskał konia po głowie i cicho zarżał.
- ✓ Środkiem płatniczym w Rosji są wróble.

SIĘGNIJ PO OCET

Nieprzyjemnego zapachu farby lub lakieru można uniknąć przez postawienie w odnawianym pomieszczeniu naczynia napełnionego octem. Pochłonie on zapach chemikaliów. Odoru (!) dymu tytoniowego możemy pozbyć się w ten sam sposób. Sprawdź to np. po najbliższym przyjęciu.

Kwiaty cięte wstaw do wody (o temperaturze pokojowej) z dwoma łyżkami octu i dwoma łyżkami cukru. Dzięki temu będzie można dłużej cieszyć się ich świeżością.

Ocet utrwała kolory, jeśli więc przed praniem zanurzysz materiał w occie, to kolory nie zmyją się tak szybko.



Prenumerata prasy polskiej
z wysyłką za granicę za
pośrednictwem „RUCH” S.A.

Strona internetowa: www.ruch.pol.pl e-mail: prenumerata@ruch.com.pl

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!
Індекс передплати 30678. УКРПОШТА

Благодійні внески на підтримку „Дзєннїка Кїївського” просимо
перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці
www.dk.com.ua

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції
ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk - redaktor naczelny,
Borys Dragin - z-ca red. nac.,
Andżelika Płaksina - redaktor techniczny,
Dorota Jaworska - tłumacz,
Eugeniusz Gofybard - korespondent,
Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent,
Stanisław Szewczenko - korespondent,
Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy,
Łarysa Kaszczyk - księgowość.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Red. prowadzący: Stanisław Panteluk

Газета виходить 2 рази на місяць.
Передплатити можна протягом року в усіх
відділеннях зв'язку України.

Індекс передплати 30678.

Передплатна вартість 2,50 грн. на місяць.

Роздільна ціна у продажу - договірна.

Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.

Зам. 1115

Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

**DZIENNIK
KIJOWSKI**



„Дзєннїк Кїївський”

Рєєстр. свїд. КВ 7502 від 03.07.2003 р.

ЗАСНОВНИКИ:

Міністерство культури України

Спїлка поляків України

Рєдакція газети „Дзєннїк Кїївський”